

# Podsumowanie

Wojciech Blajer  
Piotr Kotowicz  
Marcin Maciejewski

Współczesna archeologia skoncentrowana jest na kontekście znalezisk, szczegółowych analizach drobnych zmiennych oraz w coraz większym i większym stopniu wykorzystuje instrumentarium nauk ścisłych, przyrodniczych oraz interdyscyplinarnych subdyscyplin. Hipotezy i interpretacje opierane o te źródła zmuszają badaczy do weryfikacji wielu funkcjonujących w literaturze stwierdzeń. W tym kontekście odkrywane „przypadkowo” skarby przedmiotów metalowych często pozostają poza taką narracją. Niewątpliwie są one spektakularne i medialne, mają walory wystawiennicze, ale czy w pełni wykorzystujemy ich potencjał naukowy?

W niniejszym tomie chcieliśmy wykorzystać potencjał naukowy pięciu skarbów przedmiotów metalowych (Falejówka – skarb II, Zarszyn – skarb II, Wola Sękowa, Sanok (Biała Góra), Międzybrodzie), które poddaliśmy takiemu zestawowi analiz, aby pozyskać możliwie jak najwięcej informacji naukowych. Możliwe to było dzięki pracy 14 autorów o różnych specjalizacjach, ich wiedzy i umiejętnościom oraz wykorzystanej przez nich aparaturze badawczej. Stąd wynikać mogą pewne różnice we wnioskowaniu, jednak jest to raczej atutem prezentowanego tomu a nie jego słabością. Niezbędne w tym procesie było również wsparcie finansowe Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz sprawna organizacja w czasie realizacji projektu zapewniona przez Muzeum Historyczne w Sanoku. Nie twierdzimy, że pozyskaliśmy wszystkie możliwe informacje – pozyskaliśmy te, które były osiągalne w 2022 roku z racji naszej wiedzy i wyobraźni, dostępności metod i budżetu. Oto one w skrótej formie.

Gdy Pan Mieczysław Skowroński zgłosił, że prawdopodobnie odkrył pradziejowe przedmioty metalowe, nie tylko umożliwił szczegółową eksplorację i dokumentację archeologiczną skarbu z Sanoka (Białej Góry), ale również dał bardzo istotny argument w dyskusji na temat znaczenia kontekstu archeologicznego. Nawet wśród archeologów wskazać można osoby, którym zdarza się przedkładać informacje naukowe wynikające z analizy jedynie artefaktów nad kontekstualnymi badaniami (por. Woźniak 2000). Nie mówiąc już o osobach, często po prostu nieświadomych<sup>62</sup>, prowadzących poszukiwania (legalne i nielegalne) z detektorami metali.

Nie jest sformułowaniem nowym, że okoliczności odkrycia skarbów – zazwyczaj przypadkowe w różnym znaczeniu tego słowa – mają wpływ na naszą wiedzę na temat fenomenu deponowania przedmiotów metalowych. W naszym projekcie mamy wzorcowy pod tym względem skarb z Sanoka (Białej Góry). Sposób podjęcia tego znaleziska pozwolił nie tylko zewidencjonować nawet bardzo drobne i kruche artefakty, udokumentować ich układ (który być może w przyszłości posłuży do rekonstrukcji pierwotnego wyglądu tych przedmiotów – zapewne części stroju), ale i pozyskać ekofakty dużo mówiące o sposobie użytkowania mało charakterystycznych przedmiotów metalowych i depozycji zespołu, składającego się przecież nie tylko z brązów. W przypadku pozostałych analizowanych znalezisk nie można o nich powiedzieć, że nie wiemy nic, lecz dzięki działaniom pracowników sanockiego muzeum i urzędu konserwatorskiego dysponujemy pewnymi informacjami na temat kontekstu ich zalegania. Choć należy podkreślić, że znalezisko z Zarszyna (czarki brązowe), które zostało zniszczone podczas „eksploracji”, później niemal trafiło na skup złomu (uratowane przez świadomych amatorów).

Analizowane skarby tworzą swoisty profil chronologiczny dokumentujący funkcjonowanie społeczności późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Jednak na podstawie źródeł, którymi dysponujemy, pozwolimy sobie nie wypowiadać się jednoznacznie na temat specyfiki kulturowej (taksonomicznej) omawianej strefy (problematyka ta również została obszernie omówiona w prezentowanym tomie). Inwentarze tych znalezisk kreślą również sieć relacji społeczności żyjących na analizowanym obszarze z innymi (również odległymi) regionami oraz mogą być odzwierciedleniem wydarzeń historycznych sprzed mniej więcej trzech tysięcy lat.

Obiegowe przekonanie, że zabytki metalowe zawsze pozwalają ustalić dokładną chronologię zostało – jak to zazwyczaj bywa z takimi uproszczeniami – sfalsyfikowane. W przypadku dwóch znalezisk, których dokładną chronologię najtrudniej było określić (z Woli Sękowej z racji unikatowej formy naczynia i mających długą chronologię skrętów spiralnych oraz w przypadku Sanoka (Białej Góry) z racji szerokiego potencjalnego datowania od BrC do HaD), pomocne były datowania

<sup>62</sup> Rozważyć należy, na ile, jak długo, ten – usprawiedliwiający – argument o nieświadomości może być nadal stosowany wobec powszechnego dostępu do coraz większego zasobu wiedzy i coraz częstszych przykładów wzorcowego zachowania eksploratorów.

radiowęglowe. Wskazać należy ponownie, że sposób podjęcia skarbu z Sanoka (Białej Góry) umożliwił pobranie próbek do tych analiz.

Najstarszym analizowanym w tym tomie skarbem jest znalezisko z Falejówki (skarby II), w przypadku którego najbardziej prawdopodobne jest datowanie w ramach HaA1. Kolejnym jest depozyt z Zarszyna (skarby II), który jest o kilkaset lat młodszy, gdyż datować go można na HaB3. Skarby z Woli Sękowej w oparciu o wyniki datowań radiowęglowych można przypisać również do tego okresu. Przywołane już potencjalne datowanie artefaktualne depozytu z Sanoka (Białej Góry) udało się zawęzić dzięki wynikom analizy  $^{14}\text{C}$ , choć zakres ten nadal jest szeroki i synchronizowany może być z HaC i HaD (halsztackim plateau). W połączeniu z wnioskami z analizy typologicznej wskazać można, że bardziej prawdopodobne jest wcześniejsze datowanie w ramach tego przedziału – być może nawet na przełomie epoki brązu i żelaza. Ostatni zespół – skarby z Międzybrodzia – należy datować na LTA.

Skład wszystkich analizowanych skarbów odczytywać można jako poświadczenie kontaktów transkarpackich (circumkarpaccich) i mieszania się w tej strefie różnych (północnych – tarnobrzeska kultura łużycka; południowych – grupa słowacka kultury łużyckiej, kultura Gáva; wschodnich) wpływów. Oczywiście w przypadku strefy karpacciej zwracano na to uwagę już wcześniej, w oparciu o bardzo różne kategorie źródeł (np. Gedl 1998; Przybyła 2009b; 2017). Można również wydzielić formy mające dalszą proveniencję; szczególnym przykładem jest naczynie z Woli Sękowej. Nie ma ono bezpośrednich analogii, a formy przypominające ten kociołek (zarówno brązowe, złote, jak i gliniane) występują w strefie od północnej Italii po środkowe i dolne dorzecze Dunaju. Interesujący jest również przykład zespołu z Międzybrodzia, w którego skład wchodziły przedmioty żelazne mające analogie w dorzeczu Dunaju i Dniepru – głównie na obszarach, które zasiedlane były przez społeczności z kulturą typu scytyjskiego lub pozostające pod ich wpływem. Jednak artefakty takie współwystępują ze sobą jedynie w zespołach kultury Vekerzug.

Analizy archeometalurgiczne pozwoliły nam naświetlić szereg szczegółów związanych z produkcją badanych artefaktów. W tym przypadku różnice między autorami reprezentującymi różne podejścia analityczne są najbardziej widoczne – na etapie dyskusji nad tomem było jeszcze bardziej wyraźne – wskazuje to, że polskie badania archeometalurgiczne mają przed sobą jeszcze daleką drogę, aby zarówno „archo”, jak i „metalurgiczne” akcenty współbrzmiały dla lepszego zrozumienia znaczeń metalu w społecznościach pradziejowych. Rzecz jasna nie ma tutaj miejsca, aby przytaczać wszystkie bardzo szczegółowe spostrzeżenia, jednak warto przywołać choć część z nich. Pamiętać należy przy tym, że większość analizowanych przedmiotów nie ma kra-

wędzi pracujących (nie są to narzędzia lub broń) – ustalenia na temat specyfiki śladów ich użytkowania są dość ograniczone.

Niektóre bransolety z Falejówki były ornamentowane w kilkusetpartowym procesie i co ważne, ślady ich użytkowania (starcia ornamentu) sugerują, że mogły być noszone po kilka sztuk na jednej (dwóch) ręce. Bardzo liczne okucia znane z Sanoka (Białej Góry) oraz część tarczki powstawały z wycinanych – zapewne – z użyciem dłuta-przecinaka. Na jednym naczyniu z Zarszyna zachowały się cienkie linie, które wyznaczały przebieg wybijanego puncą ornamentu. Jednak najciekawszym artefaktem jest kociołek z Woli Sękowej. Jego zasadniczą część – brzusec i stopka – została odlana w dwóch częściach prawdopodobnie metodą na wosk tracony (bardziej powszechną metodą wykonywania naczyń w analizowanym okresie było formowanie ich z blachy) i połączona; osobno oczywiście wykonano kabląk. Co interesujące, jako jeden z niewielu badanych przedmiotów wykonano go ze stopu z intencjonalnym dodatkiem ołowiu, który m.in. zwiększa lejność, co w przypadku produkcji takiego przedmiotu było istotne. Skład stopu pozwala również wnioskować, że wykorzystano ten sam surowiec do odlania obu części naczynia; kabląk został wykonany z podobnego, choć nie identycznego, aliażu.

Szczątki organiczne, które udało się zabezpieczyć w przypadku skarbów z Sanoka (Białej Góry) i Woli Sękowej, nie tylko dostarczyły materiału do datowań radiowęglowych, ale pozwalają lepiej opisać sposób użytkowania przedmiotów metalowych i depozycji skarbów.

Fragmety skóry, które zachowały się w okuciach z zespołu z Sanoka (Białej Góry) oraz układ artefaktów metalowych pozwalają zasugerować, że zdeponowano cały zestaw (część stroju), który połączony był skórzanymi rzemieniami. Wykonano je ze skóry bydłowej (zapewne młodego osobnika) oraz – prawdopodobnie – ze skóry kozy, z użyciem bardzo ostrego narzędzia. W tym kontekście warto przywołać ustalenia M. S. Przybyły (2017, 246-247) na temat wysokiej frekwencji kości bydła w materiałach archeozoologicznych z Karpat i zadać pytanie: czy wybór bydła związany był z właściwościami jego skóry, postrzeganiem kulturowym tych zwierząt czy po prostu dostępnością? Odpowiedź na nie będzie wymagała znacznie bogatszej bazy porównawczej. Niektóre z analizowanych fragmentów skóry nosiły ślady oddziaływania mechanicznego (ściskania, skręcania i rozciągania) – istotnym jest, że działania te miały miejsce już po opracowaniu skóry i były związane z użytkowaniem całego zestawu. Wskazać należy, że same metalowe okucia też nosiły ślady intensywnego lub długotrwałego użytkowania. Z kolei w przypadku Woli Sękowej drobne przedmioty metalowe nie były połączone rzemieniem, ale cienkimi gałązkami wierzbowymi. Nie odpowiemy na pytanie, czy różnice te wynikały ze względów praktycznych czy znaczeniowych, jednak niewątpliwie są to cenne naukowo informacje.

Analiza paleoprzyrodnicza pozwoliła również stwierdzić, że przedmioty metalowe z Sanoka (Białej Góry przed depozycją zostały owinięte sianem z prosa. To interesujące, bo niedawno odkryty skarb z Cierpic, pow. toruński (Noryskiewicz, Kamiński 2022) prawdopodobnie przed złożeniem został również „zabezpieczony” w podobny sposób. Kolejny przykład owijania artefaktów metalowych materiałem roślinnym to czeski skarb, w którym zidentyfikowano mech, mogący pełnić podobną funkcję jak siano w przypadku Sanoka (Białej Góry) (Salaš *et al.* 2020). Opisywana próbka makroszczątków ma również dużą wartość dla poznania gospodarki społeczności późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w dolinie górnego Sanu. Jest to jedyne znane (opublikowane) źródło tego typu z badanej strefy. Badania z Pogórza Rożnowskiego (również strefa karpacka) wskazały, że proso było istotną składową diety w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza (Lityńska-Zajac *et al.* 2017).

Innych informacji dostarcza analiza chromatograficzna (GC-MS – chromatografia gazowa połączona ze spektrometrią mas; Py-GC-MS – piroliza analityczna sprzężona z chromatografią gazową i spektrometrią mas). Naczynie ceramiczne, w którym prawdopodobnie złożone zostały czarki brązowe z Zarszyna, miało kontakt z substancjami naturalnymi, zarówno pochodzenia roślinnego, jak i zwierzęcego. Interesujące jest, że „mięso”, z którym kontakt miało opisywane naczynie, mogło być poddane obróbce termicznej. Wskazać można co najmniej kilka interpretacji, a może raczej pytań. Czy naczynie było wcześniej używane? Czy może nie złożono w nim naczyń metalowych, lecz depozyt pożywienia? Czy biografia tego dość prostego „garnka” była o wiele bardziej skomplikowana i właśnie z tego – a nie z formy i ornamentu – wynika jego znaczenie (symbolika)? Podkreślić warto, że wyniki podobnych analiz (jedynie GC-MS) naczyń z Karmina (obecnie Postolin, pow. milicki) są zbliżone – przed depozycją w nich przedmiotów metalowych prawdopodobnie były one użytkowane. Zarówno naczynia z Dolnego Śląska, jak i Karpat są prostymi formami – ich powierzchnia nie była starannie wykończona, nie są też bogato ornamentowane (Baron *et al.* 2019a, 97-100). Już przykład z Karmina skłaniał do refleksji nad funkcją naczyń ceramicznych w skarbach (Baron *et al.* 2019b). Opisywany w prezentowanej pracy, odległy geograficznie przykład naczynia z Zarszyna pod wieloma względami jest bardzo bliski znaleziskom ze Śląska.

Skarb z Zarszyna – mimo niesprzyjających warunków odkrycia – dostarczył jeszcze innych informacji naukowych. Możliwe to było dzięki pomiarom geofizycznym (magnetycznym), które z jednej strony wskazują, że nie został on zdeponowany w ramach osiedla (jedna z potencjalnych interpretacji odpowiadających na pytanie dlaczego poza przedmiotami metalowymi odkryto w tym miejscu również rozdrobnioną ceramikę naczyniową), z drugiej strony interpretacja

układu anomalii magnetycznych sugeruje, że w tym miejscu znajdował się kurhan. Wyniki tego typu badań nieczęsto mogą być jednoznacznie określone chronologicznie; w tym przypadku udało się wskazać analogie wśród trzcinieckich konstrukcji grobowych. Osadnictwo społeczności trzcinieckiego kręgu kulturowego nie jest rejestrowane na tym obszarze, tak więc hipoteza ta wymaga weryfikacji, jednak gdyby została potwierdzona, wtedy nie tylko znacząco wpłynęłoby to na zrozumienie procesów kulturowych w epoce brązu w Karpatach Zachodnich, ale również byłby to kolejny przykład długiego trwania miejsc specjalnych (w tym miejsc depozycji przedmiotów metalowych) w krajobrazie kulturowym.

Ostatnia część prezentowanego opracowania skupia się właśnie na krajobrazie kulturowym, historii jego odkrywania w polskiej części Karpat Zachodnich, analizie osadniczej i osadzeniu znalezisk przedmiotów metalowych z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (nie tylko analizowanych w prezentowanym woluminie skarbów) w krajobrazie kulturowym. Wskazać należy, że osadnictwo funkcjonujące na badanym obszarze było stabilne, związane – jak to zazwyczaj bywa – z ciekami wodnymi i dolinami, szczególnie doliną Sanu. W tym przypadku nie tylko dostęp do wody i inne cechy stref dolinnych miały znaczenie; San prawdopodobnie był ważnym szlakiem, a co więcej niedaleko od niego znajdowały się słone źródła (wykorzystywane w analizowanym okresie) oraz wychodnie minerałów miedzionośnych (być może wykorzystywane w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza). Jednak osadnictwo z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza notowane jest też w innych strefach, co związane było z dużymi zdolnościami adaptacyjnymi społeczności z tego okresu. Model osadnictwa zbliżony jest do popielnicowego. Podobnie z lokalizacją skarbów, które – mimo że różniły się pod wieloma względami – deponowane były w podobnych miejscach: (1) widocznych i eksponowanych; (2) zazwyczaj z dobrą widocznością na otaczające zasiedlone tereny; (3) na granicach między zasiedlanymi strefami (prawdopodobnie relikdami osadnictwa lokalnych wspólnot) lub ekumena i anekumena. Ten schemat również nawiązuje do wzorców „łużyckich”. Również skarb z Międzybrodzia, zestaw przedmiotów pochodzących z południa, zdeponowany został zgodnie z opisanymi lokalnymi regułami.

Nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić, w jakich okolicznościach złożone zostały analizowane w tym tomie skarby i kto to zrobił. Przyjąć należy, że powody tych aktów mogły być różne, a fakt, że archeolodzy po trzech tysiącach lat wszystkie te znaleziska określają, używając jednego terminu (skarby), nie znaczy, iż tak samo było w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza.

Przykładowo, trzy znaleziska – Zarszyn (skarb II), Wola Sękowa, Sanok (Biała Góra) – z mniejszym lub większym prawdopodobieństwem można synchroni-

zować z tzw. okresem kimeryjskim lub czasami bezpośrednio po nim. Jest to okres swoistego fermentu w Kotlinie Karpackiej – znaczących zmian kulturowych związanych z pojawieniem się tam grup zabójczo skutecznych konnych wojowników. Czy te trzy skarby są wynikiem tych wydarzeń? I co ważniejsze, jeśli są, to w jakich okolicznościach i z jakich powodów zostały zdeponowane? Czy pojawiło się więcej metalu w tej strefie i, aby zachować dotychczasową strukturę społeczną, należało część tego medium statusu społecznego wycofać z obiegu kulturowego? Czy może metal ten pojawił się z grupami ludzkimi z południa? Czy może w obliczu zagrożenia chciano ukryć wartościowe przedmioty albo proszono siły nadprzyrodzone o przychylność? Z drugiej strony skarb czarek brązowych z Zarszyna można wiązać z innym aspektem wydarzeń mających miejsce pod koniec epoki brązu i w początkach epoki żelaza – narastającym znaczeniem libacji wśród społeczności tego okresu, co też w pewnym sensie można wiązać z dystrybucją „kimeryjskich”, bardziej elitarnych, wzorców kulturowych.

Czy skarb z Międzybrodzia – wydawać mogłoby się przeniesiony z obszarów położonych ok. 400 km na południe – zdeponował wędrowiec/wędrowcy z Kotliny Karpackiej, czy może przedmioty te znalazły się nad Sanem w wyniku wymiany mającej mniej lub bar-

dziej utylitarne znaczenie (pozyskanie użytecznych przedmiotów)? A może był to dar dyplomatyczny? Na te pytania też trudno odpowiedzieć.

Wszystkie opisywane w prezentowanym opracowaniu skarby (być może poza zespołem z Woli Sękowej) złożone zostały na obszarach zamieszkiwanych przez lokalne społeczności i zajmowały podobne miejsce w krajobrazie kulturowym. Obszary te pełniły specjalne funkcje (szczególnie chodzi o górę Wroczeń) przez bardzo długi czas, być może nawet dla różnych społeczności.

Wiele padało w literaturze sądów na temat specyfiki deponowania przedmiotów metalowych, wiele jeszcze zostanie zgłoszonych, nie mamy co do tego wątpliwości. Sądy te miały różne – bardziej lub mniej przekonywające – podstawy źródłowe. Mamy nadzieję, że przekazywana naszym czytelnikom książka, zebrane w niej wyniki analiz oraz próba ich kontekstualizacji pozwolą lepiej zrozumieć fenomen deponowania przedmiotów metalowych, postawić kolejne pytania i zasugerować odpowiedzi – być może bardziej śmiało niż nasze. Pozwoli ona również poznać lepiej charakter polskiej części Karpat Zachodnich w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza. Obszaru tak specyficznego, że wymagającego kolejnych i kolejnych badań i studiów.

## Recapitulation

Wojciech Blajer  
Piotr Kotowicz  
Marcin Maciejewski

## Summary

Present-day archaeology focuses on the context of finds, on detailed analyses of minor variables and, to a greater and greater degree, makes use of methods offered by pure and natural sciences and interdisciplinary subdisciplines. Hypotheses and interpretations that are based on such sources make researchers verify many statements that can be found in literature. Within this context, “incidental” discoveries of hoards of metal artefacts often remain outside this narrative. There is no question that such discoveries are spectacular and attract media coverage, and they also have exhibition values. However, do we fully make use of their research potential?

In this volume we intended to make use of the research potential offered by five hoards of metal artefacts (Falejówka – Hoard II, Zarszyn – Hoard II, Wola Sękowa, Sanok (Biała Góra), Międzybrodzie). We subjected these hoards to such a series of analyses that would yield a possibly highest amount of research information. This was possible thanks to the effort of 14 authors representing different specialisations, to their knowledge and skills and to analytical instruments they employed. Some differences in conclusions may result from this, but it is a value of this volume rather than its weakness. What was also indispensable in this process was financial support from the Ministry of Culture, National Heritage and Sport, as well as effective organisation during the completion of the project which was provided by the Historical Museum in Sanok. We do not claim that we acquired all possible information. We obtained what we were able to gather in 2022, due to our knowledge, imagination, availability of methods and funds.

In this volume we gathered:

- information on circumstances and places of discovery of the deposits
- the results of typological, stylistic and chronological analyses of the artefacts from all the discussed deposits, and results of <sup>14</sup>C dating for the samples from the assemblages discovered in Wola Sękowa and Sanok (Biała Góra),
- the results of macro- and microscopic analyses of traces of use for selected (50 samples) bronze artefacts,

- the archaeometallurgical study including analyses of the chemical composition of alloys, microscopic observations and X-ray images of selected artefacts (80 samples),
- the results of palaeobotanic analyses of plant remains from the hoards of bronze artefacts in Sanok (Biała Góra) and Wola Sękowa,
- the results of the morphological analysis of leather samples taken from inside the bronze fittings which were part of the hoard from Sanok (Biała Góra),
- the attempt at identifying the function of the ceramic vessel from Zarszyn on the basis of chromatographic examinations
- the results of magnetic examinations in the area of Site 11 in Zarszyn (place of discovery of the hoard)
- the study on the location of the places of discovery of the hoards in the vicinity of Sanok against the background of the settlement and cultural situation in the territory of the eastern part of the Polish Carpathians

The results of all these analyses allow for demonstrating both similarities and differences between the studied assemblages. We are not able to unequivocally state in what circumstances the hoards that are discussed in this volume were deposited and who did it. It should be assumed that reasons for these actions may have varied. The fact that after 3,000 years archaeologists use the same term (that is, hoards) for all such finds does not mean that it was so in the Late Bronze Age and in the Early Iron Age.

For instance, three finds – Zarszyn (Hoard II), Wola Sękowa, and Sanok (Biała Góra) – can be more or less probably synchronised with the so-called Cimmerian Period or times immediately after it. This is a period of certain unrest in the Carpathian Basin – there were notable cultural changes related to the appearance of groups of lethally effective horse warriors in this territory. Are these three hoards a result of these events? And, more importantly, if they are – in what circumstances and for what reasons were they deposited? Did more metal appear in this zone and was it necessary to withdraw part of this social status medium from cultural circulation in order to preserve hitherto social structure? Or did this metal perhaps arrive with the human communities from the south? Was it intended to conceal valuable artefacts in the face of danger, or were supernatural forces asked for benevolence? On the other hand, the hoard of bronze cups from Zarszyn can be related to another aspect of phenomena which took place in the end of the Bronze Age and in the beginning of the Iron Age, that is, to a growing importance of libations in societies of that period. This can also be to some degree connected with the spread of “Cimmerian” more elitist cultural patterns.

The hoard from Międzybrodzie was supposedly translocated from areas situated about 400 km to the south. Was it deposited by a wanderer or wanderers from the Carpathian Basin, or perhaps did these artefacts arrive in the River San region in result of exchange which had more or less utilitarian significance (acquisition of useful artefacts)? Or was it a diplomatic gift? These questions are difficult to answer, too.

All the hoards that are discussed in this volume (perhaps save the assemblage from Wola Sękowa) were deposited in areas inhabited by local societies. They occupied similar places in the cultural landscape and these localities probably fulfilled special functions (Wroczeń Mountain in particular) for a very long time, perhaps even for different communities.

Many opinions have been expressed in literature concerning peculiarities of deposition of metal artefacts, and many ideas will no doubt be expressed in future. Such opinions were supported with various more or less convincing source evidence. We hope that this book which is offered to readers with its analytical results and with the attempt at their contextualisation will allow for a better understanding of the phenomenon of deposition of metal artefacts, for asking new questions and for suggesting new answers, the latter being perhaps more daring than ours. This volume will also enable readers to better learn about the nature of the Polish part of the Western Carpathians in the Late Bronze Age and the Early Iron Age. This territory is so peculiar that it requires more and more research and studies.